

**Nastąpiła zmiana siedziby Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego oraz
Oddziału Mazowieckiego PTI. Nowy adres:
Al. Solidarności 82A m.5, 01-003 Warszawa, tel/fax (0 prefix 22) 838 47 05**

Jurata 2002 - Zaproszenie

W dniach **25-27.04.2002** w Juracie na Półwyspie Helskim odbędzie się już czwarta edycja konferencji „**Zastosowanie Informatyki w Rachunkowości i Finansach**”, organizowana przez Koło Gdańskie Polskiego Towarzystwa Informatycznego pod patronatem naukowym Uniwersytetu Gdańskiego, we współpracy ze Stowarzyszeniem Księgowych w Polsce.

W czwartej edycji Konferencji kontynuujemy przybliżanie uczestnikom efektywnego wykorzystania systemów, metod i narzędzi informatycznych w strategicznych obszarach zarządzania. Do takich obszarów należą przede wszystkim finanse i rachunkowość zarządcza, które istotnie oddziałują na inne obszary działań strategicznych, takich jak marketing, relacje z klientami, logistyka wejściowa, produkcja, czy zasoby ludzkie. Spojrzenie na zarządzanie przedsiębiorstwem przez pryzmat jego wielowymiarowości umożliwia postawienie tezy o konieczności kompleksowego stosowania informatyki w celu maksymalizacji

wartości dodanej i korzyści zarówno dla klientów, jak i organizacji i jej załogi. Zakres tematyczny konferencji m.in. obejmuje:

- systemy klasy Business Intelligence – nowa jakość w zarządzaniu,
- wspomaganie rachunkowości zarządczej i controllingu,
- strategię rozwoju i finansowania systemów informatycznych,
- bezpieczeństwo funkcjonowania organizacji w dobie powszechnego wykorzystania technologii informacji.

Równolegle odbywać się będą wykłady oraz prezentacje firm i ich produktów a także warsztaty tematyczne. Dotychczasowe edycje konferencji cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników i prezynterów. Mamy nadzieję, że tak będzie i tym razem. Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie : <http://www.pti.gda.pl> lub są do uzyskania w Biurze Konferencji: tel: (058) 305-19-33, e-mail: konferencja@pti.gda.pl

Serdecznie zapraszamy - Alicja Myszor

IV Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania - Tarnowo Podgórne koło Poznania

W dniach 15-18 października 2002 roku w Tarnowie Podgórnym odbędzie się IV Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania, organizowana pod patronatem ZG PTI i Komitetu Informatyki PAN. Organizatorami są Instytut Informatyki Politechniki Poznańskiej, Sekcja Inżynierii Oprogramowania Komitetu Informatyki PAN oraz Oddział Wielkopolski PTI. Konferencja, tak jak dotychczasowe jej edycje, będzie poświęcona wszelkim aspektom inżynierii oprogramowania, w tym inżynierii wymagań, zarządzaniu jakością, pielęgnacji oprogramowania, zarządzaniu przedsięwzięciem, a także edukacji i kształceniu w tym zakresie. W trakcie konferencji, poza zaproszonymi wykładami oraz sesjami plenarnymi, zaplanowane są szkolenia i tutoriale, a wieczorami - spotkania integracyjne i dobra rozrywka. Miejszem konferencji będzie Hotel 500 w Tarnowie Podgórnym, miejscowości położonej około 30 km od Poznania. Szczegółowe informacje na temat IV KKIO można znaleźć na stronie <http://kkio.put.poznan.pl/>

Powołanie Toruńskiego Koła PTI

10 stycznia 2002 roku odbyło się zebranie inicjujące działalność Toruńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Spotkanie nie przypadkiem odbyło się w gmachu Wydziału Matematyki i Informatyki w Toruniu. Tu bowiem, dzięki przychylności Dziekana prof. dr hab. Adama Jakubowskiego, będzie mieścić się siedziba nowo powstałego koła. Nad prawidłowością przebiegu zebrania czuwali Goście z Zarządu Głównego PTI: prezes ZG kol. Zdzisław Szyjewski, który przewodniczył spotkaniu oraz członek ZG kol. Alicja Myszor, która swoją dotychczasową działalnością promującą PTI w naszym regionie, wskazała potrzebę i możliwość utworzenia Koła. W spotkaniu uczestniczyło 12 z 14 toruńskich członków PTI, którzy do tej pory podlegali Kołu Gdańskiemu.

W krótkim wystąpieniu Prezes PTI przedstawił 20-letnią historię Towarzystwa, omówił kwestie merytoryczne oraz strukturę i styl aktualnych działań PTI. Z trybem powoływania Koła PTI oraz związanymi z tym formalnymi procedurami zaznajomiła wszystkich kol. Alicja Myszor, która zachęcała do podjęcia działań związanych z PTI w regionie oraz uczestniczenia w organizowanych spotkaniach.

W następnej części zebrania zgodnie z procedurą określoną w statucie PTI, Walne Zgromadzenie członków PTI podjęło decyzję o chęci powołania Koła Toruńskiego. W tajnym głosowaniu wybrano również Przewodniczącą i Zarząd Koła. W części nieoficjalnej spotkania wszyscy udali się na wspólną kolację do Karczmy U Damroki.

Ostateczna decyzja o powołaniu Koła zapadła jednogłośnie na zebraniu Zarządu Głównego PTI, które odbyło się 23 stycznia 2002 roku. W myśl słów Prezesa PTI, w ten oto sposób na regionalnej mapie Towarzystwa, zapełniono kolejną „białą plamę” z szansą na profesjonalizm i aktywność w działaniach.

Toruńskie Koło PTI skupia przedstawicieli środowisk: akademickiego, nauczycielskiego i przedsiębiorców. Działalność koła będzie w pewnym sensie naturalną kontynuacją wcześniejszych przedsięwzięć rozpoczętych głównie dzięki aktywności i zdolnościom organizacyjnym dr Marii Berndt-Schreiber, która sprawiła, że hasła ECDL i CISCO są znane w Toruniu i Regionie. Wychodząc na przeciw potrzebom środowiska planujemy rozszerzenie grona egzaminatorów ECDL. Egzaminacje, tak jak do tej pory, będą przeprowadzane w ustalonych terminach w siedzibie Toruńskiego Biura ECDL na Wydziale Matematyki i Informatyki UMK.

Następna forma działalności będzie związana z programem Akademii Sieciowych CISCO. Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest siedzibą Akademii Regionalnej, zaczynają już funkcjonować programy Akademii Lokalnych, których powołano 10 w naszym regionie. Większość członków Toruńskiego Koła PTI, to instruktorzy tych akademii, istnieje więc realna szansa, by w przyszłości powołać w Toruniu sekcję CISCO pod patronatem PTI.

Zależy nam na integracji toruńskiego środowiska informatycznego. Mamy nadzieję, że pomogą w tym również cykliczne, lokalnie organizowane seminaria szkoleniowe, poświęcone ważnym, aktualnym tematom dotyczącym oprogramowania i sprzętu, trendom w programowaniu, informatyzacji przedsiębiorstw, a także seminaria specjalne z udziałem zaproszonych gości. Chcemy kontynuować współorganizowanie konkursów informatycznych oraz uczestniczyć w regionalnych i ogólnopolskich konferencjach informatycznych.

Działalność Toruńskiego Koła PTI rozpoczniemy w drugiej połowie lutego 2002 roku wykładem kol. Jerzego Ludwиковskiego, będącym powtórzeniem wystąpienia w Mrągowie dotyczącego tematu: OPROGRAMOWANIE "OPENSOURCE" - SZANSA ROZWOJU CZY ZAGROŻENIE?

Anna Beata Kwiatkowska, Przewodnicząca Toruńskiego Koła PTI

Sprawozdanie Zarządu Oddziału Wielkopolskiego PTI z działalności w kadencji 1999-2002

Ustępujący Zarząd Oddziału Wielkopolskiego PTI, w swoich działaniach dążył do popularyzowania nowych trendów w informatyce, a także do otwarcia PTI na nowe środowiska użytkowników informatyki. W szczególności dążono do nawiązania kontaktów z nauczycielami i uczniami szkół średnich, studentami oraz przedstawicielami firm informatycznych województwa Wielkopolskiego. W kwestiach finansowych stosowano zasadę braku nastawienia na zysk, tzn. przychód z wpłat od sponsorów, lub uczestników powinien pokrywać tylko koszty przedsięwzięć.

W czasie trwania kadencji ustępujący Zarząd podjął następujące inicjatywy:

Przeprowadzono dwie Letnie Szkoły Programowania Wizualnego. Letnie Szkoły Programowania Wizualnego są kontynuacją wcześniejszych przedsięwzięć naszego Oddziału. Tematem III Szkoły w 1999 r. było tworzenie serwisów WWW, a tematem IV Szkoły w 2000 r. było tworzenie prezentacji multimedialnych. Program Szkół obejmował ponad 30 godzin wykładów i zajęć laboratoryjnych. W przeprowadzeniu zajęć obu szkół pomagali studenci ostatnich lat studiów informatycznych. Letnie Szkoły nie były nastawione na zysk i dochody uzyskane z opłat za uczestnictwo pokryły z niewielkim naddatkiem koszty. O przebiegu Szkół można przeczytać więcej pod adresem <http://www.pti.poznan.pl/ispw.html>

W kolejnych trzech latach przeprowadzone zostały konkursy na najlepszą stronę WWW dla szkół średnich województwa Wielkopolskiego. Celem konkursu było propagowanie wiedzy o Internecie, umiejętności prezentacji własnego środowiska oraz nawiązanie kontaktów młodzieży szkół średnich z akademickim środowiskiem informatycznym... (skrót red.). Oceniano aspekty użytkowe, techniczne i estetyczne prezentowanych stron. W 1999 r. zgłoszonych zostało 16 prac, w 2000 r. 37 prac, a w 2001 r. nadesłano 26 zgłoszeń. Strony oceniała komisja składająca się z 8 do 13 osób. W jej skład wchodził m.in. pracownicy Akademii Sztuk Pięknych, Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, sponsora, firmy Hards, studenci informatyki Politechniki Poznańskiej i członkowie PTI. We wszystkich konkursach przyznano po 3 nagrody i 3 wyróżnienia. Nagrody były fundowane przez sponsorów konkursu m.in. władze Rektorskie Politechniki Poznańskiej, firmę Hards, wydawnictwo Nakom, Bank Zachodni WBK, wydawnictwo Kurpisz, firmę Compol II. Wręczenie nagród odbyło się w czasie trwania Poznańskich Festiwalu Nauki i Sztuki. Konkurs na najlepsze szkolne strony WWW jest nowym przedsięwzięciem, które stało się najbardziej medialnym ze wszystkich proponowanych przez środowisko Politechniki Poznańskiej na Poznańskim Festiwalu Nauki i Sztuki. Oddział Wielkopolski nie poniósł żadnych kosztów w związku z przeprowadzeniem konkursów. (<http://www.pti.poznan.pl/konwww/>).

W czasie trwania kadencji ustępującego Zarządu odbyło się 14 seminariów, na których członkowie Oddziału i zaproszone osoby prezentowały różne zagadnienia dotyczące szeroko rozumianej informatyki. 30 marca 2001 r. odbyło się całonocne seminarium "Wybrane kierunki współczesnej informatyki", na którym swoje zainteresowania naukowe prezentowali młodzi pracownicy nauki z Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Te dwie instytucje były też sponsorami seminarium. Seminaria Oddziału gościły także przedstawiciele Poznańskiej Grupy użytkowników systemu Linux (PLUG Poznań).

W kolejnych latach kadencji Oddział Wielkopolski pomagał w przeprowadzeniu III, IV i V Wiosennych Turniejów Programowania Zespołowego, fundując nagrody książkowe dla zwycięzców. W 1999 r. i 2000 r. Oddział wspomógł studentów Informatyki P.P. dofinansowując ich udział w Krajowej Konferencji Inżynierii Oprogramowania.

W czasie kończącej się kadencji w Oddziale Wielkopolskim przyjęto 45 nowych członków. W tym samym czasie, spośród wszystkich członków, z powodu zalegania z opłatą składek, skreślono 12 osób. W chwili obecnej (luty 2002) Oddział Wielkopolski liczy 132 członków.

O pracach i inicjatywach podejmowanych w Oddziale Wielkopolskim PTI w latach 1999-2002 można przeczytać na stronach nowo opracowanego przez kol. Macieja Drozdowskiego, serwisu WWW (<http://www.pti.poznan.pl/>).

Nasz Oddział patronuje inicjatywie Europejskiego Komputerowego Prawa Jazdy (ECDL) w regionie Wielkopolskim. Liczba kart EKUK wydanych w regionie Wielkopolska w okresie maj 2000 - luty 2002 przekroczyła 400 sztuk. Koordynatorem i promotorem działań w tej dziedzinie jest kol. Adam Wojciechowski.

W latach 1999-2002 członkowie Oddziału Wielkopolski włożyli istotny wkład w działalność PTI jako organizacji ogólnopolskiej. Periodyk "Pro Dialog" jest re-

dagowany i wydawany w Poznaniu przez kol. Andrzeja Marciniaka. Biuletyn PTI, informujący nas o wszystkich ważnych wydarzeniach w PTI redaguje kol. Ewa Łukasik. Dzięki inicjatywie kol. Jakuba Chabika opracowano ulotkę dla studentów, informującą o działalności PTI i zachęcającą do wstąpienia do naszego Towarzystwa.

Krótki raport finansowy można znaleźć na stronie www.pti.poznan.pl. Ustępujący Zarząd dziękuje sponsorom za okazaną hojność. Ich listę można znaleźć pod adresem <http://www.pti.poznan.pl/sponsorzy.html> Pragniemy też wyrazić swoją wdzięczność i podziękować wszystkim członkom PTI oraz osobom spoza PTI, które swoją społeczną pracą przyczyniły się do realizacji powyższych inicjatyw.

Zarząd Oddziału Wielkopolskiego PTI

ECDL

ECDL w Wielkopolsce

Miarą zainteresowania programem Europejskiego Komputerowego Prawa Jazdy i czynnego udziału w projekcie jest liczba wydawanych Europejskich Kart Umiejętności Komputerowych (EKUK). Karty EKUK są dokumentem potwierdzającym pomyślnie zdane egzaminy. W momencie zaliczenia wszystkich siedmiu testów karta EKUK jest zamieniana na dokument docelowy - Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy. —

Liczba kart EKUK wydanych w regionie Wielkopolska w okresie od maja 2000 do lutego 2002 roku przekroczyła 400 sztuk. Jest to wynik porównywalny z tempem wzrostu zainteresowania w innych regionach kraju (np. Warszawa, Gdańsk, Wrocław), choć trudno uznać go za zadowalający.

Zgodzić się należy z opinią, że istotny wpływ na powodzenie programu w szkole, czy ośrodku szkoleniowym ma indywidualne zaangażowanie egzaminatorów w promocję oraz życzliwe i uczciwe wyjaśnienie korzyści i kosztów związanych z udziałem w projekcie. Martwi trochę znikome zainteresowanie egzaminatorów udziałem w regionalnych spotkaniach organizowanych 2-3 razy w roku w celu wymiany doświadczeń, omówienia wspólnych planów dotyczących strategii wdrażania ECDL w Wielkopolsce. Spotkania są także okazją do pobrania materiałów promocyjnych (kalendarzy, plakatów, ulotek itp.), które znacznie ułatwiają promowanie programu ECDL.

W celu wspomaganie pracy egzaminatorów oraz promocji inicjatywy ECDL w naszym regionie podjęta została inicjatywa rozesłania listów oraz ulotek informacyjnych do szkół gimnazjów i szkół średnich. W najbliższych miesiącach akcja promocyjna zostanie rozszerzona na firmy i urzędy zatrudniające pracowników biurowych, którzy na co dzień korzystają z komputerów.

Pierwszą w regionie (i być może pierwszą w Polsce) firmą, która skierowała ponad 80% pracowników na egzaminy ECDL, była Europejska Szkoła Kształcenia Korespondencyjnego w Poznaniu.

W zakresie szkoleń komputerowych zgodnych z zakresem ECDL pochwalić się możemy trzema ośrodkami, które przystąpiły do certyfikacji programów szkoleń:

- Europejska Szkoła Kształcenia Korespondencyjnego w Poznaniu,
- Centrum Teleinformatyczne PSA ZAPIS sp. z o.o. w Ostrowie Wielkopolskim,
- Ośrodek edukacyjny SZKOLENIOWIEC w Poznaniu.

We wszystkich przypadkach ocena komisji PTI była bardzo wysoka, a trzy programy szkoleniowe zostały wyróżnione certyfikatem jakości iZgodny z ECDL.

W ośrodku poznańskim podjęta została inicjatywa opracowania portalu informacyjnego ECDL.PL. Inicjatywa skierowana jest do egzaminatorów, uczestników egzaminów ECDL i ośrodków szkoleniowych. Pierwszym etapem prac było przygotowanie dla wszystkich zainteresowanych egzaminatorów konta poczty elektronicznej i WWW w domenie ecdl.pl. Wierzyć należy, że inicjatywa bezpłatnych kont w domenie ecdl.pl (koszt ich prowadzenia pokrywa Polskie Biuro ECDL) pozwoli na uporządkowanie korespondencji elektronicznej pomiędzy Regionalnymi Koordynatorami i egzaminatorami. Każdy z egzaminatorów może indywidualnie wykupić własną poddomenę w celu promocji programu ECDL w swoim regionie. Planowane jest uruchomienie kolejnych usług oferowanych w ramach portalu ECDL.PL. Obejmują one aplikacje do zgłaszania i rejestrowania terminów i przebiegu egzaminów, konta email/WWW dla ośrodków szkoleniowych przygotowujących kandydatów do egzaminów ECDL, konta poczty elektronicznej i aplikacje wspomagające prowadzenie egzaminów oraz konta e-mail dla uczestników egzaminów. Narodził się też pomysł redagowania i rozsyłania czasopisma elektronicznego (tzw. e-zin) poświęconego aktualnościom ECDL w Polsce.

Adam Wojciechowski, Regionalny Koordynator ECDL w Wielkopolsce

Od Redakcji: W grudniu 2001 współpracę z Biuletynem rozpoczął kol. Andrzej Pilaszek. Po jesiennych spotkaniach PTI w Mrągowie dzielił się z Czytelnikami wynikami mrągowskich dyskusji ("Sami swoi w Mrągowie") oraz własnymi przemyśleniami na temat pogarszającej się kondycji polskiej informatyki. Dziś drukujemy trzecią część Jego wypowiedzi. Autor liczy na odzew Czytelników (apiapi@wp.pl), także na łamach Biuletynu. Komentarzem niech będzie skrót podsumowania raportu DiS, poświęconego rynkowi usług informatycznych i oprogramowania w Polsce, pióra Andrzeja Dyżewskiego. Raport zawiera próbę ich oceny opartą na analizie trendów wieloletnich, z uwzględnieniem wstępnych wyników sektora informatyki w Polsce w 2001 roku. Pełna wersja podsumowania raportu znajduje się pod adresem www.pti.org.pl.

Czy skrzydła chronią przed chłostą?

Dwa miesiące temu napisałem coś, co można by nazwać „domniemaną listą nieszczęść polskiej informatyki”. Jak być może pamiętacie, nie powstała ona w wyniku moich dogłębnych badań, lecz jako zbiór udzielanych na gorąco wypowiedzi Koleżanek i Kolegów Informatyków. Wypowiedzi być może wcześniej przemyślanymi przez Autorów, ale nie ma na to gwarancji. Rola, którą wypełniałem w tym artykule, była dość skromna, choć od dawna znana: posłaniec przynoszący złe wieści.

Powtarzając w skrócie, zła wieść była taka, że przytłaczającą większość powodów ograniczających sukcesy naszego zawodu, leży zupełnie poza naszą kontrolą (decydenci, użytkownicy, polityka, niewiedza...). Co robić, większość wskazująca na takie wyjaśnienie była przytłaczająca, a do tego poparta milczącą zgodą Szanownych Czytelników. Należało ją dostarczyć, i czekać z nadzieją, że chłosta dla posłańca będzie łagodna, a jeszcze lepiej *wirtualna*.

Powie ktoś: ale nie jest łatwo godzić się z tak srogim losem. Cóż więc?

Można by jeszcze szukać nadziei rozciągając temat w czasie i przestrzeni: a jak to było przed wojną? a czy tak będzie też i za 100 lat? a czy tak samo jest w Ameryce? (oczywiście z rozbięciem na Północną i Południową, zostawiając Środkową na deser). Jako finał, połączenie wymiarów czasu i przestrzeni: na co możemy liczyć w tej kwestii, gdy już przyjmie nas Unia Europejska.

Można by też zakwestionować założenia. Jedną z Koleżanek w Mrągowie powiedziała: „a w mojej firmie informatyka naprawdę rozwija się pomyślnie”. Mnie to cieszy, chyba wcale nie mniej niż ją, i według biblijnych standardów jakości mogłoby wystarczyć. Ale czy wystarcza dziś? A czy wystarczy pojutrze? Nie wejdem w te wątki. Skoro wszystko jest poza naszą kontrolą w rękach „decydentów”, to na grożącą nam niedolę możemy tylko smutno i bez nadziei patrzeć. Tak, jak patrzmy stojąc na pustym peronie na pociąg, który nam uciekł. Zakończę więc tę symulowaną dyskusję, w której od spotkania w

Mrągowie, nikt oprócz mnie się nie wypowiada. Jednak lepiej się nam po prostu rozmawia, niż pisać.

Teraz coś już tylko dodam od siebie.

Zastanawia mnie jak to jest, że nikogo (nawet najgorszych „nierozumnych decydentów”) nie trzeba przekonywać, że arkusz kalkulacyjny jest lepszy niż kalkulator, a edytor tekstów lepszy od maszyny do pisania. Do tego stopnia, że nie żal im pieniędzy na zakup prywatnego komputera, ani trudu na wgranie sobie darmowej, pirackiej kopii ofisa*.

Drugie ćwiczenie, które sobie czasem zadaję jest wcale nie informatyczne tylko językowe. (Zwrócił mi na nie kiedyś uwagę Tadzio Browarek – dziękuję!). Spróbujmy przetłumaczyć na angielski proste zdanie: *Pociąg mi uciekł*. Zrobienie tego dosłownie *The train ran away from me* da efekt tyleż zabawny, co trudny do zinterpretowania w tym języku. Ponieważ smutny Anglik stojący na pustym peronie powie raczej: *I missed the train*. To nie pociąg uciekł, to ja się spóźniłem.

Na szczęście do wielu interesujących miejsc są połączenia lotnicze, i czasem nawet udaje się być na miejscu przed tym pociągiem, co tak bezzwłocznie uciekał.

Andrzej Pilaszek

*) Na marginesie, często oczekiwane korzyści z pakietu biurowego nie motywują aż tak silnie, żeby chciało się zdobyć też darmową, ale legalną kopię starofisa. Obserwacja ta pozwoliła sformułować tzw. Pierwszą Hipotezę Pilaszka: Średnia bezwzględna wartość oczekiwana oczekiwanych korzyści z narzędzi informatycznych jest większa niż bezwzględna wartość nakładów niezbędnych dla użycia tych narzędzi w sposób urągający przyzwoitości, ale mniejsza niż bezwzględna wartość nakładów niezbędnych dla użycia tych narzędzi w należyty sposób.

Rynek IT wzrósł w Polsce w 2001 r. o 5% ale też jednocześnie o 5% zmalał

Na przełomie lutego i marca br. ukazała się kolejna edycja raportu DiS, poświęconego rynkowi usług informatycznych i oprogramowania w Polsce. Raport zawiera próbę oceny rynku oprogramowania i usług opartą na analizie trendów wieloletnich, z uwzględnieniem wstępnych wyników sektora informatyki w Polsce w roku 2001. DiS ocenia, że rok 2001 był najtrudniejszy dla branży IT od wielu lat. Dynamika wzrostu rynku IT w Polsce była nadal dodatnia, ale już tylko w odniesieniu do dolara (o ok. 5%). Obliczanie dynamiki rynku w złotych wykazało spadek wartości rynku IT (o 1,4%). Tak więc po uwzględnieniu inflacji, rynek IT zmniejszył się w cenach stałych - aż o ok. 5%.

Jeszcze lata 1996-2000 były okresem żywiołowej implementacji technik IT w wielu sektorach gospodarki. Jeszcze do 1999 r. rozwój rynku IT przekraczał średnioroczną dynamikę 20% (liczoną tradycyjnie przez dostawców w dolarach). Wynikało to z tego, iż nasza gospodarka do niedawna była bardzo spragniona nowych technik, której dotąd jej brakowało. Obecnie rzadko który użytkownik korporacyjny kupuje nowe narzędzia informatyki będąc ich w ogóle pozbawionym. Rosną też wymagania użytkowników, którzy na dodatek nie chcą już kupować wszystkiego za wszelką cenę.

Przed krajowym sektorem IT staje trudne zadanie dobrego przygotowania się w okresie dekonjunkury do nadchodzącego okresu przyspieszenia. Trudno jednoznacznie wyrokować, czy stagnacja w sektorze IT obejmie tylko lata 2001-2003, czy dotknie także roku 2004. Wiele zależy tu od tempa stymulacji przemian gospodarczych, na które sektor IT nie ma bezpośredniego wpływu.

Dynamika zmian w latach 2000-2001

Globalna wartość rynku IT w Polsce według analiz DiS opartych na wynikach działalności ponad 1100 firm informatycznych wyniosła w 2000 r. 3,1 mld USD, co oznaczało roczną dolarową dynamikę wzrostu równą 9,16% oraz dynamikę złotówkową równą 19,6%. Po odjęciu inflacji (a więc w cenach stałych) dynamika rynku IT okazała się w tym czasie bardzo bliska dynamice dolarowej, osiągając wartość 9,1%.

Analogiczne obliczenia za rok 2001, oparte na razie na danych z działal-

ności mniejszej liczby firm informatycznych wykazują pewną przecenę rynku. Jego wzrost w roku 2001 liczony w dolarach osiągnął co prawda tempo 4,71%, ale w złotych stanowiło to minus 1,4%, co przy inflacji 3,6% - w cenach stałych - oznacza spadek o 5,0%.

Zmiany w roku 2001 nie oznaczają równomiernego spadku we wszystkich dziedzinach informatyki. Najwięcej stracił na nich rynek PC i rynek serwerów, których wartość w 2001 roku nawet w dolarach spadła (o ponad 5%). W tym samym okresie rynek oprogramowania wzrósł w tej walucie o 8,72%, podczas gdy rynek usług aż o 18,38%. (...)

Kryzysowy komentarz

Kryzys wyników nie oznacza, że na rynku IT nastąpiła stagnacja. Wręcz przeciwnie, katalog wydarzeń, zawartych nowych kontraktów, zmian w ofercie, w minionych dwóch latach okazał się olbrzymi. Zmiany na rynku informatyki w Polsce wynikły jednak nie tylko z przemian możliwości technicznych. Zmieniło się także otoczenie gospodarcze. Wielu inwestorów zauważyło, że wszelkie techniki informatyczne, czy to procesory, oprogramowanie systemowe, aplikacje, czy organizacja pracy, to narzędzia łatwo poddające się naśladowictwu (nie mylić z piractwem). Dlatego nadchodzi czas, kiedy informatyka sama w sobie, nie tylko z winy kryzysów gospodarczych, może ulegać pewnej deprecjacji. Może się to zjawisko wydać niekorzystne samym informatykom. W dłuższej perspektywie jednak będzie ono oznaczało szansę upowszechnienia informatyki wśród dziedzin, gdzie dotąd jej zastosowanie było ekonomicznie nieuzasadnione. Dla przykładu: nadal niedostatecznie skomputeryzowane są nasze krajowe służby publiczne. Również użytkownicy indywidualni i małe przedsiębiorstwa są tymi, którzy wreszcie kupią narzędzia informatyki, będące dla nich dotąd w wielu przypadkach dobrem nazbyt luksusowym. Obniżone koszty wdrożeń informatyki mogą stanowić więc szansę do wykorzystania przez zapóźnione dotąd obszary. Informatyka stanie się również w tych obszarach pewnym standardem, od którego nie będzie odwrotu.

Andrzej Dyżewski

Komisja

**Skład Komisji d.s. Akredytacji
Programów Nauczania
Informatyki w Szkołach Wyższych**
prof. zw. dr hab. Marcin Bielski - SEM
FORUM, prof. dr hab. Piotr Dembiński - In-
stytut Podstaw Informatyki PAN,

prof. dr hab. inż. Jan Goliński - Szkoła Główna Handlowa, prof. dr hab. inż. Janusz Górski - Politechnika Gdańska, dr inż. Małgorzata Kalinowska-Iszkowska - Computerland, prof. dr hab. Jerzy Kisielnicki - Uniwersytet Warszawski, prof. dr hab. Jan Madey - Uniwersytet Warszawski, dr inż. Marek Maniecki - Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, dr hab. Andrzej Marciniak - prof. Politechniki Poznańskiej, prof. dr hab. Zygmunt Mazur - Politechnika Wrocławska, dr inż. Marek Miłosz - Politechnika Lubelska, dr hab. inż. Jerzy Nawrocki - prof. Politechniki Poznańskiej, dr hab. inż. Stanisław Paszczyński - Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, prof. dr hab. Wojciech Olejniczak - Politechnika Szczecińska, prof. dr hab. Zdzisław Szyjewski - Uniwersytet Szczeciński, plk. prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz - Akademia Obrony Narodowej, prof. dr hab. Krzysztof Zieliński - Akademia Górniczo-Hutnicza, dr inż. Marek Valenta - Akademia Górniczo-Hutnicza.
Przypominamy, że wręczenie nominacji członkom Komisji odbyło się 23.01.2002.

Droga do PTI

Moja przygoda z komputerami rozpoczęła się już w Szkole Podstawowej, kiedy to moja siostra pisała pracę dyplomową w technikum elektronicznym na komputerze o tajemniczej nazwie ZX Spectrum. Zaciekawiony małą czarną klawiaturą, podłączoną do telewizora i magnetofonu stawałem pierwsze kroki w BASIC'u. Po kilku miesiącach w naszym domu pojawił się Commodore 64, z którym rozstałem się dopiero w szkole średniej. Przepisywanie programów i gier z BAJTKA i innych gazet pojawiających się coraz liczniej, dawały mi wielką satysfakcję, bo mogłem zobaczyć swoje wycpiny na malutkim ekranie telewizora, nagrać je na kasetę, a później pokazać wszystkim z rodziny. Bawiłem się więc językiem Basic, i dorastałem w latach Meritum, Atari, Commodore.

W szkole średniej spotkałem się z komputerami klasy IBM i na nich uczyłem. Poznalem DOSa, programowanie w Logo, Pascalu, systemie Windows oraz oprogramowanie biurowe OFFICE..

Gry bardzo mnie nie interesowały, powiem szczerze, przejadłem się nimi na COMMODORE, więc PC służył mi bardziej do edycji tekstów, grafiki, składania biuletynów i powoli do korzystania z Internetu który pojawił się w Koszalinie w ramach usług TPSA. Poznawałem HTML i tworzyłem strony internetowe.

W 1996 rozpocząłem naukę w Studium Policealnym na kierunku Informatyka. Tu tak naprawdę poznawałem informatykę. Dwa lata w studium, zgłębiania literatury, szukania informacji na różne tematy w bibliotece i Internecie otworzyły mi drogę do poznawania technik Informatycznych, w których do dziś jestem zamiłowany.

W 1998 roku dowiedziałem się o ECDL i zadzwoniłem do Biura ECDL, gdzie podano mi numer telefonu do egzaminatora - Pani Alicja Myszor z Gdańska. Pojechałem do Gdańska na pierwsze egzaminy. W miłej atmosferze jaka tam panowała dowiedziałem się więcej o PTI i od tej chwili zaczęła we mnie rosnąć chęć przystąpienia do PTI. Po powrocie pokazałem Dyrekcji EKUK z numerem 0900001 i prawdopodobnie jako pierwszy mieszkaniec Koszalina mogłem być dumny, iż moje umiejętności podstawowych operacji komputerowych nie tylko są na poziomie europejskim, ale w dużej mierze je przekraczają.

Dyrektor Studium zaproponował mi w krótkim okresie czasu podjęcia się prowadzenia kursów komputerowych dla Grupy bezrobotnych z U.P. I tak rozpoczął się

Pro Dia-
log

Spis treści 14. numeru Pro Dialogu

Pro Dialog jest oficjalnym pismem PTI, w którym publikuje się artykuły dotyczące oprogramowania komputerów i jego wykorzystania w praktyce, projektowania systemów informatycznych oraz prace dotyczące programowania komputerów i rozwiązywania różnych problemów programistycznych. Artykuły napisane w języku angielskim lub polskim należy kierować do Komitetu Redakcyjnego, lub bezpośrednio do jego członków. Są one publikowane po uzyskaniu pozytywnej recenzji. Szczegóły są zamieszczone na stronie <http://www.pti.poznan.pl>. Poniżej podjemy spis treści 14. numeru pisma:

P. Formanowicz, On Some Problems of Computational Biology,
M. Gajer, Rozpoznawanie języka z użyciem metryki ulic,
M. Miłosz, Rozwiązywanie problemów optymalizacyjnych w systemie LINGO,
M. Szczeptański, R. Walkowiak, Parallel Programming Support System for Transputers - Educational Software,
B. Bębel, Z. Królikowski, A. Olszewski, R. Wrembel, Ocena efektywności systemów ROLAP i MOLAP,
M. Gajer, System translacji oparty na dialogu z użytkownikiem i przykładach translacyjnych.

kolejny etap mojego życia, stałem się instruktorem szkoleń komputerowych w koszańskiej filii EduSoft. Pod koniec 1998 roku, pojechałem na kolejne egzaminy ECDL i po raz drugi spotkałem Panią Alicję. Wyjeżdżając z Gdańska ustnie zadeklarowałem chęć zostania członkiem PTI, ale, jak wiadomo, musiałem czekać na odbycie wymaganego stażu pracy w dziedzinie informatyki oraz poszerzyć swoją wiedzę.

W latach 1999 i 2000 kontynuowałem prace na stanowisku instruktora, szkoliłem przyszłych użytkowników komputera w systemie Windows w pakiecie Office w programach graficznych i DTP. Bywało tak, że sam się uczyłem, aby uczyć i przez uczenie innych stawałem się bardziej oswojony z daną wiedzą. Mam świadomość tego, że nigdy nie zostałbym instruktorem, gdyby nie moja przygoda z ECDL, bo gdy zostałem zatrudniony w firmie, to wielokrotnie podkreślano, że fakt posiadania przeze mnie tego certyfikatu świadczy, że nie tylko coś wiem ale również, że coś umiem.

Pod koniec roku 2000 przyszła wesoła wiadomość o przyjęciu mnie do PTI, pojechałem więc na pierwsze w moim życiu spotkanie Koła Gdańskiego. Przy okazji poznałem ludzi o podobnych zainteresowaniach informatycznych i odjeżdżając do Koszalina, zostawiłem swoje "serce" w kole w Gdańsku. Nie wiem, czy inne koła działają tak prężnie i mają tak wspaniałych członków, jak Pani Alicja Myszor, która jest niejako "matką" mojej drogi do PTI. Od czasu przyjęcia do PTI jeżdżę w miarę możliwości na spotkania koła i seminaria przez nie organizowane. Za każdym razem zostawiam w domu żonę, synka i córeczkę i jadąc, czuję się, jakbym jechał do bliskiej rodziny.

W styczniu 2001 roku doszkaliałem się na kursach MS Windows 2000 w ośrodku szkoleniowym EduSoft w Warszawie i również odbyłem kurs egzaminatorów ECDL w Lublinie. Przyjechałem do Koszalina już nie tylko jako członek PTI, ale jako współodpowiedzialny za promowanie informatyki i ECDL w moim rodzinnym mieście. Egzaminuję przede wszystkim słuchaczy Studium Policealnego, którego kiedyś byłem słuchaczem oraz studentów Politechniki Koszalińskiej i mieszkańców Koszalina. Za niedługo minie rok mojej przygody egzaminatorskiej, w czasie której udało mi się przeprowadzić już 105 egzaminów. Owoce mojej inwestycji w ECDL i PTI odczuwam już dziś. Jestem dumny z tego, że mogę być w Towarzystwie, poznawać nowe mile osoby i uczyć się od nich fachowej wiedzy. (skrót redakcyjny)

Kazimierz Raczyński

**Wszystkim Czytelnikom Redakcja Biuletynu PTI składa
najserdeczniejsze życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy ze wszystkimi ich
urokami i przyjemnościami oraz wiosennego odrodzenia sił.**